

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

KRWAWA WOJNA ROSJI Z CHINAMI

Wojska białogwardyjskie zaatakowały armję czerwoną Ciężka artylerja ostrzeliwuje miasta

CHARBIN, 10 IX. Według wiadomości, nadchodzących z pogranicza, **WALKI MIĘDZY WOJSKAMI SOWIECKIMI I CHIŃSKIMI** przybierają coraz ostrzejsze formy.

W ciągu dnia wczorajszego artylerja rosyjska gestym ogniem artyleryjskim ostrzeliwała

MIASTO SOIFENHO, KTÓRE OBECNIE STOI W PŁOMIENIACH.

Pod osłoną armat wojska rosyjskie przypuściły **SZTURM DO MIASTA,**

który jednakże został zwycięsko przez żołnierzy chińskich odparty. Straty po obu stronach są znaczne.

ZDOŁANO RÓWNIEŻ OBRONIĆ MIASTO MANCZULĘ przed atakiem wojsk czerwonych. Pod Manczulą i Oniszi słychać stale strzały karabinów maszynowych i artylerji.

SZCZEGÓLNIIE ZACIĘTE WALKI toczą się w okolicach 86-ej sta-

cji na granicy mandżurskiej. Chiński bataljon, zaatakowany przez wojska czerwone koło Wusu, w prowincji Sulyen, **MUSIAŁ SIĘ WYCOFAĆ.**

MOSKWA, 10 IX. Komisariat spraw zagranicznych wręczył ambasadzie niemieckiej nową notę do rządu nankińskiego i mukdeńskiego, w której

PROTESTUJE PRZECIWKO OSTATNIM WYDARZENIOM W CHINACH.

Nota stwierdza, że od dnia 19 sierpnia doszło na granicy mandżurskiej do

18 POWAŻNYCH STARC, spowodowanych atakami wojsk białogwardyjskich, pozostających na służbie Chin, na terytorja sowieckie.

Punktem kulminacyjnym tych walk były starcia w ubiegłą niedzielę i poniedziałek.

Zaatakowanym wojskom czerwonym udało się jednak bandy białogwardyjskie dobić i rozproszyć.

Wszystkie te drobne starcia

dają w ogólności **OBRAZ REGULARNEJ WOJNY,**

aczkolwiek prowadzonej na mniejszą skalę. Do walki występuje piechota, kawalerja, artylerja, karabiny maszynowe i samoloty.

Nota nie mówi, jakie kroki zamierza podjąć rząd rosyjski na wypadek, gdyby rząd chiński nie usłuchał ostrzeżenia sowleckiego, domaga się jednak kategorycznie rozwiązania oddziałów białogwardyjskich w Mandżurji.

Dalsze tego rodzaju starcia, które, zdaniem Moskwy, mają charakter wybitnie prowokacyjny — kończy nota sowiecka — zmuszają armję czerwoną do samoobrony, a dalsze ich trwanie może doprowadzić do niebezpiecznych przewidywań na przyszłość.

Ofenzywa trwa

LONDYN, 10, 9. (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj depesz z Mandżurji ofenzywa sowiecka w

dalszym ciągu trwa na miejscowości Pogranicznaja.

Armja sowiecka wyrządziła chłi czykom wielkie szkody.

SAMOLOTY SOWIECKIE OSTRZELIWUJĄ POCIĄGI KOLEJOWE.

Wśród pasażerów znajduje się wielu zabitych.

Walki artyleryjskie trwają na całym odcinku przy współudziale liczących eskadr samolotów wojennych.

Szczególnie zacięte walki toczą się na 87 kilometrów na wschód od stacji Mandżurja, wskutek czego komunikacja kolejowa na tym odcinku została całkowicie przerwana.

Rabunek

LONDYN, 10, 9. (Tel. wł.) Z Charbina donoszą, że samoloty sowieckie doszczętnie **ZBOMBARDOWAŁY M. POGRANICZNAJA.**

W mieście panuje zupełna anarchja.

WOJSKO RABUJE I GRABI mienie miejscowej ludności. Samoloty sowieckie kierują swój atak na stację kolejową Mułin i pragną tam zbombardować główną komendę wojsk chińskich.

Urzędowy komunikat

NANKIN, 10, 9. (Tel. wł.) Komunikat urzędowy chiński donosi, że wojska sowieckie zniszczyły w Pogranicznaja dworzec kolejowy, stację telegrafu bez drutu i wiele innych gmachów. 40 urzędników i żołnierzy poniosło śmierć na miejscu od rzuconych bomb sowieckich. Statki sowieckie usiłują płynąć w górę rzeki Sungari, której ujścia bronią wojska chińskie.

Represje

NANKIN, 10, 9. (ATU). Gubernator Mandżurji wydał nakaz natychmiastowego wieszania wszystkich osób, które zostaną schwytane na gorącym uczynku aktów sabotażu na terenie kolei wschodnio-chińskiej.

Tajemniczy mord przy ul. Leonarda

Trupa młodej kobiety z przestrzeloną skronią i piersią znaleziono na trotuarze w ciemnym, bezludnym zaułku

Wczoraj o godzinie 9.30 wieczorem **DWA GŁUCHE STRZAŁY REWOLWEROWE**

przerwały ciszę ul. Leonarda w dzielnicy górnej.

CIAŁO LUDZKIE ZWALIŁO SIĘ NA TROTUAR niezabudowanej ulicy i pograżyło się w kałuży krwi.

Nielicznj przechodnie sąsiednich ulic na odgłos strzałów rzucili się do ucieczki i zaalarmowali najbliższy posterunek policji na Placu Reymonta.

Jednocześnie zawieszono pogotowie, które niestety było już zbyt późne, gdyż

LEKARZ SKONSTATOWAŁ ZGON.

Ofiarą tajemniczych strzałów padła **NIEZNAJOMA KOBIETA W WIEKU LAT OKOŁO 24.**

Ubrana dostatnio w palto piaskowego koloru, w kaneluszu

ciemnym filcowym, blondynka, ujmującej powierzchowności. W pobliżu zwłok znaleziono

zbroczony krwią **REWOLWER SYSTEMU BROWNING,**

kalibru 6.35, sześciostrzalowy — narzędzie zbrodni. Magazynek rewolweru był opróżniony. Obok na trotuarze leżała czarna skórzana teczka, należąca do zabitej, w której znaleziono jedynie zmiętą kartkę papieru o następującej treści: „**JANKU! NIE PIJ WÓDKI, WSZYSTKO BĘDZIE W PORZĄDKU. LEOKA DJA.**”

Jak przypuszczają, kartka była napisana ręką zamordowanej, a podpis na niej był jej imieniem. Natomiast nazwiska wobec braku wszelkich dokumentów nie udało się ustalić.

Policja stanęła wobec trudnej zagadki i można było w pierwszej chwili przypuszczać,

że ma się do czynienia **Z SAMOBÓJSTWEM, A NIE MORDERSTWEM.**

Jednakże bliższe oględziny trupa wykazały na ciele dwie rany: jedna w okolicy skroni nad prawym uchem, oraz druga w lewej piersi przebiła serce. Obie te rany były śmiertelne i spowodowały natychmiastowy zgon. Gdyby miało się do czynienia z zamachem samobójczym, denatka po pierwszypo strzale

NIE BYŁABY JUŻ W STANIE STRZELIĆ PO RAZ DRUGI

W ten sposób hipoteza samobójstwa odpada, natomiast wyłania się z mroków okrop-

Prof. J. ZOZUŁA

wznowił lekcje gry fortepianowej. **POŁUDNIOWA 24.** Od 10—12 rano.

zbrodni, dokonana przez nieznanego osobnika, najprawdopodobniej mężczyznę, na bezbronnej kobiecie w bezludnym zaułku.

Zbrodniarz żadnych śladów nie pozostawił. Jedyne na ścianie wapienne pomalowanym płocie widnieje przy blasku połączonych lampek elektrycznych **ZŁOWROGI KRWAWE ŚLAD, POCZODZĄCY Z RĘKI LUDZKIEJ.**

która obtarła się o jego powierzchnię.

Zbrodniarz (czy też zbrodniarka) miał **KILKA DRÓG DO UCIECZKI.**

Jedną prowadzi ulicą Rzgowską, drugą zgięciem kolanem ulicy Leonarda ku zabudowaniom fabrycznym i palacowi, w którym zamieszkuje p. wojewoda łódzki. Ucieczka przez płot wydaje się mniej prawdopodobną, jako że jest on dość wyso-

ki, i obelgnięty kolczastym drutem, a przylega bezpośrednio do stawu fabrycznego firmy Leonhardt, Woelker i Girhardt, Sp. akc.

Przed władzami śledczymi stoi **TRUDNE ZADANIE WYŚWIETLIENIA ZŁOWROGIEJ ZAGADKI MORDU.**

Sekcja zwłok ustali ostatecznie, czy mamy do czynienia ze skrytobójczym mordem, czy też — co jest prawie wykluczone — z jakimś wyjątkowym wypadkiem skomplikowanego samobójstwa, niespotykanego w kronikach policji.

Straszny wypadek wywołał zrozumiałe poruszenie w całej dzielnicy i był tematem rozmów na temat pobudek, które mogły kierować zbrojną w rewolwer ręką.

Plotka o komisarzy w magistracie

Wiadomość o zawieszeniu władz samorządowych łódzkich okazała się wyssaną z palca

Komu zależy na szerzeniu podobnych bredni?

W jednym z pism żydowskich ukazała się wczoraj sensacyjna wiadomość o komisarzy rządowym w łódzkim magistracie, pod następującym do sadnym tytułem: „Łódzka rada miejska rozwiązana? „Komisarzem ma być mianowany poseł Solański“.

Wiadomość, pochodząca rzekomo z Warszawy, brzmiała w dosłownym tłumaczeniu, jak następuje:

WARSZAWA, 9 IX. (Tel.). Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło rozwiązać łódzką radę miejską i magistrat, i zamianować w Łodzi komisarzy rządowego. Jako komisarzy rządowych mianowany został pos. Solański, maż zaufania łódzkich potentatów przemysłu.

P. Solański został podczas wyborów do sejmu, desygnowany ze strony wielkiego przemysłu i należy do bezpartyjnego bloku (BB)“.

Tyle cytowany dziennik żydowski.

Wystarczyło to jednak, aby wiadomość powyższa z szybkością błyskawicy rozeszła się po mieście i była podawana z ust do ust jako fakt dokonany.

Natychmiast rozpoczęliśmy jej sprawdzanie u źródeł, gdyż od razu wydawała się nam podejrzana.

W MAGISTRACIE oświadczone nam, że absolutnie nie ma żadnych wiadomości o mianowaniu komisarzy w Łodzi, a w każdym razie władze miejskie nie o tem nie wiedzą.

Podczas odbytej ostatnio kon-

ferencji prez. Ziemięckiego i ławnika Kuka z min. Składkowskim nie było wogóle mowy o podobnej ewentualności. Przeciwnie p. minister oświadczył, że będzie się starał przyjąć z pomocą finansową obecnemu zarządowi miejskiemu.

P. WICEWOJEWODA ROZ-NIECKI oświadczył, że nie mu nie wiadomo o podobnej dewizji, i że dotychczas nie posiada co do nominacji komisarzy żadnych informacji, ani instrukcji.

NACZELNIK WYDZ. SAMORZĄDOWEGO W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM P. KOZŁÓW-SKI potwierdził słowa p. wicewojewody i wyraził przytem opinię, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie mogło zamianować w Łodzi komisarzy bez

opini i wniosku ze strony województwa. Ponieważ wydział takiego wniosku do Warszawy nie przesłał — cała wiadomość wydaje mu się zupełnie nieprawdopodobna.

POS. DR. SOLAŃSKI, zajmujący kierownicze stanowisko w wielkim związku przemysłu włókienniczego, którego od samego rana zarzucano pytaniami, zwrócił nas również, że nie mu nie wiadomo o podobnej nominacji i z nikim w tej sprawie nie rozmawiał. Zresztą — dodaje — w Warszawie doskonale wiedzą, że wyjeżdżam zagranicę na dłuższy czas w sprawach parlamentarnych.

I wreszcie w ministerstwie spraw wewnętrznych w departamencie samorządowym nasz

warszawski korespondent otrzymał wyjaśnienie, dementujące w kategorycznej formie pogłoski o nominacji komisarzy rządowego p. Solańskiego w łódzkim magistracie. Wiadomość ta jest — jak mu oświadczone — wyssana z palca.

Tak więc umarła plotka, która w ciągu kilku godzin zbulwersowała całe miasto. Należałoby tylko wyjaśnić, komu zależy na szerzeniu podobnych bredni?

Co piszą inni

Piłsudski w kasie chorych

Z powodu usunięcia pos. Żuławskiego z prezesury Kasy Chorych w Krakowie, tamtejszy „Naprzód“ czyni następujące uwagi:

„Było to przed wojną, w Galicji, bo wtedy w zaborze rosyjskim Kasy Chorych nie istniały, Krakowska Kasa Chorych, której prezesem był Zygmunt Żuławski, posuwała się wówczas w „partyjnictwie“ tak daleko, że zuchwale przekraczała ramy zakreślone Kasom Chorych przez własny statut i przez ustawę austriacką. Mianowicie prezes Żuławski, śmiało ryzykując, że narazi przez to rząd Kasy na rozwiązanie i wprowadzenie komisarzy rządowego, nie wahał się oddawać lokalu Kasy Chorych Józefowi Piłsudskiemu i Waleremu Ślawkowi na cele ich propagandy i organizacji niepodległościowej. W owym czasie Józef Piłsudski był człowiekiem nieznanym, ubogim i wyszydzanym przez t. zw. „społeczeństwo“, które ideę organizowania kadrów walki o niepodległość uważało za fantastyczną utopję, za niebezpieczną zabawkę niedowarzonych głów. Tylko polskie partyjnictwo socjalistyczne brało wtedy serjo ruch niepodległościowy i popierało go z całych sił. Innego lokalu, niż Kasa Chorych, Józef Piłsudski dla celów swej konspiracji niepodległościowej nie miał i nie mógł mieć w Krakowie, bo nie miał na to ani pieniędzy, ani wpływów. Więc prezes Żuławski — dziś za prezesury usunięty — uważał za swój obowiązek partyjny przyjąć z pomocą niepodległościowej konspiracji Józefa Piłsudskiego i oddawał mu do rozporządzenia lokal krakowskiej Kasy Chorych.

Ileż to razy zwoływał Walerę Ślawkę tajne zgromadzenia do krakowskiej Kasy Chorych za zezwoleniem Zygmunta Żuławskiego! Ileż to posiedzeń i zebrań odbył Józef Piłsudski w latach poprzedzających wojnę w krakowskiej Kasie Chorych, ile w niej wygłosił mów i odczytów!

Oto ów „grzech partyjnictwa“, za który w niepodległej Polsce od-pokutować musiała krakowska Kasa Chorych, za który Zygmunt Żuławski po 22 latach został usunięty z prezesury“.

Maria Orska dostała nowego napadu szału

WIENIĘ, 10, 9. Znana artystka Maria Orska, która przybyła w towarzystwie swej pokojówki do Wiednia dostała silnego ataku szału, ponieważ nie mogła uzyskać morfiny. Musiano ją odstawić na klinice psychiatryczną i tam się rozstrzygnie czy będzie ona umieszczona w domu dla obłąkanych, czy też w sanatorium.

Niesamowita tragedja miłosna

PARYŻ, 9 września. (Tel. własny) — W lesie koło wsi Villiers St. Christoph znaleziono wczoraj 71-letniego pustelnika, który tam zamieszkiwał, z poderżniętym gardłem. Obok starca leżało ciało nieżywej również dziewczyny. Ponieważ obydwa trupy wykazywały jednakowy sposób śmierci (poderżnięcie gardła nożem kuchennym, który leżał obok), przypuszczają powszechnie, że chodzi o jakąś niesamowitą tragedję miłosną.

Po fali upałów — fala zimna w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą: Po nieznośnej wprost fali upałów w ostatnich dniach nastąpiła obecnie postępująca z południowego zachodu fala zimna, która w przeciągu 2 dni spowodowała gwałtowne obniżenie temperatury o 30 st. Celsj.

Ze stanu Wyoming donoszą o licznych burzach śnieżnych, w niektórych okolicach leży śnieg na wysokości 14 cali. Również w stanie Nebraska panują silne mrozy.

PROFESOR Stanisław NIRSTEIN po powrocie

wznowił lekcje gry fortepianowej.

Zapisy od 4—6.

Truguffa 12, front III p.

Venizelos zwiedzi wystawę poznańską

WARSZAWA, 10, 9. (A. W.) — Grecki prezes rady ministrów Venizelos w towarzystwie wiceministra Achillea Patadona i p. Augustyna Patadona przybędzie do Poznania na PWK. dnia 23 b. m., bezpośrednio po zamknięciu sesji ligi narodów.

Min. Bonfous przybywa do Polski

POZNAŃ, 10, 9. Francuski minister przemysłu i handlu p. Bonfous przybędzie w piątek 13 b. m. do Poznania.

Po zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej p. Bonfous zwiedzać będzie Gdynię, Kraków, Warszawę oraz ośrodki przemysłowe, w których zaangażowany jest kapitał francuski.

Śnieg spadł w Zakopanem

ZAKOPANE, 10, 9. (A. W.) Śnieg który spadł w dniach ostatnich pokrywa góry nieopniejącą powłoką. Temperatura w Zakopanem waha się od 4 do 5 stopni wyżej zera, zaś w górach od 0 do 2 stopni powyżej.

Komunikacja telefoniczna Katowice—Londyn

KATOWICE, 10, 9. (Tel. wł.) — W dniu 11 b. m. została otwarta normalna komunikacja telefoniczna Katowice - Bielsk — Londyn. Zwykła trzminutowa rozmowa telefoniczna między Katowicami a Londynem kosztuje 19,05 fr. szw.

Śpiew. oper. Członek Z. A. S. P.

Br. Olecka

wznawia od 15 września r. b. lekcje śpiewu solowego.

Łódź, Aleja 1. Maja 68, I p. Tel. 77-90.

Porozumienie francusko-niemieckie jest usilnie propagowane przez radykałów

PARYŻ, 10 września (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Deputowany radykalny Daladier wygłosił dzisiaj w Digne (departament Basses Alpes) wielkie przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Nie będziemy się wahać ani chwili przy ratyfikacji układów haskich. Są one dla nas etapem na drodze do pokoju powszechnego i koniecznego realizowania idei porozumienia francusko - niemieckiego, które wraz z porozumieniem francusko - angielskim niezbędne jest do utrzymania trwałego pokoju.

Zredukowanie zbrojeń w naszym kraju nie natrafi w przyszłości na żadne przeszkody“.

Następnie Daladier przeszedł do koncepcji wielkiej koalicji od radykałów do grupy Marina (nacjonalisci), o czym ostatnio mówi się bardzo wiele. Mówca odrzucił tę koncepcję we wszelkiej postaci, mówiąc: „Po konferencji haskiej, na której uchwalono szybką ewakuację Nadrenji, nie miałoby sensu myśleć o wspólnej pracy radykałów z wrogami idei pacyfikacji Europy drogą wzajemnych ustępstw, za jakich uważać należy nacjonalistów“.

Odkrycie straszliwego bakcyła

Jeden gram może zabić milion ludzi

Prawdziwą sensacją, mrożącą krew w żyłach słuchaczy był odczyt na zebraniu Stowarzyszenia sanitarnych inspektorów w Londynie, wygłoszony przez profesora Leonarda Hilla, dyrektora departamentu w Narodowym Instytucie badań medycznych.

Profesor Hill powiedział mianowicie, że udało mu się odkryć pewnego bakcyła, którego toksyny posiadają niesłychanie potężną siłę trującą.

„Chciałbym zwrócić uwagę panów — mówił do swoich słuchaczy prof. Hill — na tego bakcyła, który niechaj pozostanie bezimienne, a który jednak jest bardzo łatwy do wyhodowania.

Dotychczas wypróbowałem go na świnkach morskich, zaszczepiając im toksyny, czyli płyny trujące, wyprodukowane przez tego bakcyła. Jeżeli zaś ludzie są tak wrażliwi na te toksyny, jak owe świnki morskie, a sądzę, że są

wrażliwi, to w takim razie łyżeczka od soli, zawierająca jeden gram wysuszonej tej toksyny, wystarczyłaby na zabicie miliona ludzi.

A toksyna ta działa w niesłychanie podstępny sposób. Nie potrzeba jej aż połknięć, albo wstrzyknąć pod skórę ludzką, wystarczy, jeżeli się wciągnie odrobinę jej do płuc z oddechem, albo jeżeli szczypta prawie niewidzialna wpadnie do oka.

Gdyby ludzie zaczęli wyrablać taką toksynę i siać ją po świecie aeroplanami, to czemużby było wobec niej kosztowne zbrojenie się na wojnę?

Czyż wobec tego nie jest czas, ażeby zaniechać wszelkiej myśli o wojnie, a pieniądze ze zbrojeń obrotić na zapobieganie chorobom?

Profesor Hill ma rację, ale przecież czuliśmy się bezpieczniej, gdyby on swego bezimiennego bakcyła i jego toksyn nie wynalazł.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zagadka zamachów bombowych

nie została dotychczas przez policję lwowską wyjaśniona
Bajki o czwartym wybuchu bomby w parku Kilińskiego

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się Wasz korespondent dowiaduje śledztwo w sprawie trzech zamachów bombowych nie dało dotychczas pozytywnych rezultatów. Tłomaczyć to należy błędem kardynalnym, który popełniła początkowo policja.

Mianowicie władze śledcze, które znalazły się w 8 minut po wybuchu w gmachu zarządu Targów Wschodnich, zarządziły natychmiastowe usunięcie wszystkich osób (oprócz rannych) z terenów targów. Wśród usuniętych znajdowała się również p. Rulówna (urzędniczka w zarządzie), która dopiero następnego dnia zdołała złożyć zameldowanie, że bomba została przyniesiona w walizce i wręczona jej dla jednego z dyrektorów.

W międzyczasie władze policyjne prowadziły śledztwo w złym kierunku i zamachowcy zdołali się dostatecznie zabezpieczyć przed aresztowaniem.

W związku z zamachem bombowym na dworcu aresztowano kil-

kanaście osób. Aresztowany został również jeden z głównych bohaterów procesu o morderstwo dokonane na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Nici śledztwa sięgają daleko poza Lwów.

Kasjerka Targów Wschodnich, Strejtówna, poraniona w czasie wybuchu bomby znajduje się obecnie w szpitalu powszechnym. Stan jej zdrowia budzi poważne obawy. Warto zaznaczyć, że Strejtówna

jest studentką Uniwersytetu Lwowskiego i liczy 22 lata.

* * *

Podana w poniedziałkowym numerze jednego z pism łódzkich wiadomość o czwartym zamachu bombowym we Lwowie (w parku Kilińskiego) jak się Wasz korespondent dowiaduje jest wymysłem bujnej fantazji reportera.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa w niedzielę na placu Targów Wschodnich odbywała się wielka zabawa urządzona w związku ze świętem miast polskich.

Jedna z wielkiej ilości rakiet wypuszczonych w górę zapaliła się dopiero w chwili spadania do parku Kilińskiego. Rakietka ta wystarczyła, by „zrobić” czwarty zamach bombowy we Lwowie.

Samobójstwo hurtownika lwowskiego

Ciężka sytuacja gospodarcza zrujnowała jego przedsiębiorstwo

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym wielką sensację wywołało samobójstwo wy-

bitnego kupca lwowskiego Józefa Diamanda, który posiadał przy ul. Kazimierzowskiej 4 wielką hurtownię galanterji i był zastępcą na województwo lwowskie szeregu poważnych firm łódzkich.

Jak się okazało Józef Diamand przybył b. wcześniej do biura i w swym gabinecie powiesił się na haku. Przybyli po pewnym czasie personel zastał już zimne zwłoki.

Pleczkajtis nadziany bombami i granatami

KRÓLEWIEC, 10. 9. (Tel. wł.). Dochodzenie w sprawie Pleczkajtisa doprowadziło do stwierdzenia, że znalezione u niego granaty w formie jajek są pochodzenia wojskowego francuskiego i angielskiego. Ponadto znaleziono dwie bomby z blachy i cztery z rur stalowych. Zatrzymany materiał wybuchowy badany jest w dalszym ciągu przez władze w Królewcu.

W Kownie zastanawiają się nad kwestją czy możliwe jest wydanie Pleczkajtisa władzom litewskim. Wydanie to miałoby miejsce, gdyby zostało stwierdzone, że Pleczkajtis jest wyłącznie przestępcą kryminalnym, co jest prawdopodobne ze względu na to, że Pleczkajtis zaprzecza jakoby był przywódcą emigracji litewskiej. Dotychczas jednak rząd litewski nie zwrócił się do Niemiec z żądaniem wydania Pleczkajtisa Litwie.

Propagandowy lot „Hr. Zeppelina”

FRIEDRICHSHAFEN, 10. 9. (Tel. własny). —

Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin” wystartuje w środę o godzinie 23 do następnej swej podróży propagandowej nad Niemcami, a mianowicie przeleci nad okrugami nad którymi jeszcze nie przelatował w Westfalji. Podróż ta potrwa 18 godzin.

100 robotników żywcem pogrzebanych

NEAPOL, 7. września. — (Telegram własny) —

Wczoraj wydarzyła się w Neapolu wielka katastrofa budowlana; mianowicie w jednym z warsztatów mechanicznych zawalił się sufit, grzebiąc 100 robotników. Po usunięciu rumowiska okazało się, że sześciu robotników poniosło śmierć 18 ciężkie rany.

Bezpośrednią przyczyną samobójstwa jest ciężka sytuacja przedsiębiorstwa, które zmuszone jest ogłosić sobie upadłość.

Sprawca zamachu w reichstagu został aresztowany na stacji kolejowej w Krempe

BERLIN, 10. 9. (Tel. własny). —

Wczoraj po południu w miejscowości Krempe został niespodzianie aresztowany były kapitan policji niemieckiej pod zarzutem udziału w zamachu bombowym w gmachu reichstagu w Berlinie. Personalja aresztowanego utrzymuje się chwilowo w tajemnicy.

Aresztowany był już oddawna śledzony i poszukiwany przez władze. Przybył on we wtorek samochodem do Krempe skąd miał zamiar udać się pociągiem do Heide, lecz zamiar ten został udaremniony, gdyż przy wsiadaniu do wagonu został on aresztowany.

Ogólnie przypuszczają, że narazenie władze są na właścicielów tropie i zagadkowe zamachy na instytucje państwowe zostaną wykryte.

KREMPE, 10. 9. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości nadeszłych późnym wieczorem aresztowany w związku z zamachami bombowymi nazywa się Nickel i jest byłym kapitanem policji w wieku lat 40. Przy aresztowaniu znaleziono bombę, która posiada te same własności, jakie posiadały bomby używane do ostatnich zamachów. Późnym wieczorem Nickel został odstawiony do Itsehoe, skąd zostanie przewieziony dla przeprowadzenia śledztwa do przydziału policji w Altonau.

W związku z aresztowaniem tem istnieje przypuszczenie, że łatwiej będzie policji odszukać współników zamachów. Szczegóły dotyczące następnych aresztowań trzymane są przez władze w tajemnicy.

Pościg lotnika za gołębiem wysłanym z listem przez szantażystów

BERLIN, 10. 9. Biuro Wolfa po

daje wiadomość o niezwykłym w dziejach kryminalistyki sposobie wykrycia sprawców szantażu.

Mianowicie generalny dyrektor kopalni „Rhein-Preussen” otrzymał przed kilku dniami przesyłkę pocztową, w której znajdował się żywy gołąb pocztowy. W liście załączonym do przesyłki wzywano dyrektora kopalni, aby przyczepił do gołębia, 5,000 marek i zwrócił

mu wolność, w przeciwnym razie bowiem grożono mu śmiercią.

Pościga, którą zawiadomiono o tym fakcie poleciła jednemu z lotników śledzenie lotu gołębia pocztowego. Gołąb po wypuszczeniu opuścił się w miejscowości Homberg-Hoch Heide do gołębnika, który pilot odfotografował. Właściciela gołębnika aresztowano.

Zarówno on jak i jego współnik przyznali się do autorstwa listu.

Zbrodnicze przysiężenie propagowało budowę okrętów w Ameryce

WASZYNGTON, 10. 9. (Tel. wł.)

Komisja morska senatu Stanów Zjednoczonych uchwaliła jednogłośnie przeprowadzenie śledztwa w sprawie propagandowej działalności amerykańskich towarzystw budowy okrętów w związku z międzynarodowymi konferencjami ograniczenia zbrojeń na morzu.

Uchwała ta głosi, że propaganda za wielką marynarką wojenną była prowadzona w interesie towarzystw budowy okrętów i była

zbrodniczym przysiężeniem przeciwko interesom narodu i rządu St. Zjednoczonych.

Manewry sowieckie wzdłuż granicy polskiej

RYGA, 10. 9. (ATU). Według nadeszłych tu wiadomości z Moskwy w miesiącu wrześniu i październiku odbędą się wielkie manewry armji sowieckiej stacjonowanej na Białorusi wzdłuż granicy polskiej.

Król Stanisław Leszczyński jest pochowany na Zamku na Wawelu

Jedno z pism brukowych w Warszawie robi sensację ze sprawy, dotyczącej miejsca pochowania szczątków króla Stanisława Leszczyńskiego, o czym przed paru dniami donosiliśmy. Obecnie urzędowa agencja P. A. T. podaje oplanę kustosa zbiorów wawelskich. Dr. Stan. Swierż-Zaleski wyjaśnia co następuje: Sarkofag ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego złożony jest w kaplicy królewskiej króla Zygmunta III na Zamku na Wawelu.

Jest to mały, mocno zniszczony, żelazny, ze śladami złoceń sarkofag w stylu Ludwika XVI. U gó-

ry uwieczniony poduszką, na której spoczywa złożona korona królewska i dwa berła skrzyżowane: jedno zakończone krzyżem podwójnym lotaryńskim drugie zakończone w kształcie ręki. Z dwóch stron umieszczone są tabliczki z autentycznymi napisami w języku francuskim:

„TU SPOCZYWA CIAŁO STANISŁAWA KRÓLA POLSKIEGO KSIĘCIA LOTARYNGJI I BARU, ZMARŁEGO W LUNEVILLE 23 LUTEGO 1776 R.”.

Może ta urzędowa wiadomość wreszcie położyć kres niesmacznej sensacji.

Sosnowiec ma ładną kanalizację Firma „Ulien et Co.” ponosi winę

SOSNOWIEC, 7. września. — (AW). — Wobec pęknięcia i zaważenia się w kilku miejscach rur kanalizacyjnych z niewiadomych przyczyn, magistrat Sosnowca postanowił wystąpić do instytutu wodociągowego w Warszawie o przysłanie fachowca, któryby zbadał całokształt robót. Wiadomo, iż prace te prowadziła firma

„Ulien et Co.”. Zachodzi obawa, iż w innych miejscach również mogą być popękane rury, co mogłoby narazić miasto na znaczne straty. Firma „Ulien et Co.” zaproponowała magistratowi m. Sosnowca wpłacenie 600.000 złotych, aby magistrat przeprowadził resztę robót sam.

500 arabów aresztowano W Palestynie wzrastają wpływy komunistów

LONDYN, 10. 9. (ATU). Władze angielskie komunikują drogą oficjalną, iż dotychczas aresztowanych zostało w Palestynie 500 arabów w związku z rozruchami, które w dalszym ciągu trwają. Ostatnio daje się zauważyć wzmożony bojkot po obu stronach szczególnie w dziedzinach handlowych.

PARYŻ, 10. 9. (ATU). Dzisiejsza prasa paryska podaje dwa sen-

sacyjne wywiady w sprawie zajęć palestyńskich z wybitnymi przedstawicielami żydów i arabów.

Prezes sjonistycznej egzekutywy w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że administracja palestyńska jest nader krótkowzroczna i zrzuca odpowiedzialność za wypadki na tę administrację, która nigdy nie wykazała zbytnej energii.

Wielki Mufti Amin Hussein, który jak wiadomo, jest poza religijnym przywódcą również i przywódcą w sprawach politycznych arabów, zaznaczył, że wszyscy arabowie dążą do stworzenia unji w skład której weszłyby Syryja, Mezopotamja, Arabia i Palestyna.

Z kolei Mufti oświadczył prasie, że w Palestynie z każdym dniem wzrastają wpływy komunistyczne.

Pożar szybu naftowego

BUKARESZA, 7. września. — (Telegram własny) —

W szybie naftowym w okolicy Campini wybuchł pożar. 5 robotników zginęło w płomieniach, 8 odniosło ciężkie rany.

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Jesteś zazdrosny! — krzyknęła Helena, zrywając się i stając obok mężczyzny.

— Tak jest i ty wiesz, z jakiego powodu!

— Naturalnie dlatego, że oni Wiktora kochają. Że są mu posłuszni, o nic nie pytając. Że u ciebie chcą znać przyczyny, a u niego nie.

— Tylko dlatego? — zapytał Borys, cofając się w cień.

— Dlaczegożby jeszcze? — jej głos pełen był dumy i zdumienia.

Mężczyzna zacisnął zęby. Mięśnie policzkowe bolały go z wysiłku.

— Milczysz? A więc są jeszcze powody, dla których jesteś zazdrosny?

Koła zgrzytnęły nagle pod wpływem hamulców. Helena szarpnęła Borysa w stronę kryjówki.

— Jeśli uczynisz jeszcze jeden ruch, kopnę te skrzynie, że aż rozlecą się w kawałki. Będziesz mógł okazywać swoje afekty celnikom.

Słyszał jej słowa o wiele głośniejsze, niż były wypowiedziane; przeraził się i chciał zasłonić jej usta ręką. Bez chwili wahania ugryzła go w palec. Borys syknął z bólu i wstrzymał oddech, przyciskając zraniony palec do własnych zębów. Czuł sączącą się kroplami krew, o mdłym, słodkawym smaku. Odczuwał te krople własnej krwi, jak pocałunki Heleny.

ROZDZIAŁ IV.

Samochód wspinał się po stromej drodze, prowadzącej wzdłuż Bocche di Cattaro. John siedział przy kierownicy. Obok niego Marja w żółtym płaszczu podróżnym. Twarze ich były zczerniałe od wiatru i kurzu, a ich przemęczone oczy czujnie śledziły zapyłaną szosę.

Wiktor siedział sam w głębi wozu. Obok niego leżał stos gazet, zakupiony w Cetynji, które przeglądał z zawrotną szybkością. Jego twarz robiła wrażenie ruiny. Nieogolony zarost, zmęczone rysy, poorane czoło. Ani jedna linja nie zachowała ostrości. Wszystko w tem obliczu było jakieś nieregularne i pomieszane.

Dzienniki wciąż jeszcze pełne były wiadomości o zamachu. Okazało się, że ogień karabinu maszynowego, prócz ofiar już zanotowanych, pochłonął życie dalszych trzech mężczyzn, pięciu kobiet i dwojga dzieci. W całej Besarabji rząd proklamował stan oblężenia. Więzienia były przepelnione. Żandarmerja czyniła aresztowania na prawo i na lewo. Wszystkie organizacje obrony narodowej zostały rozwiązane. Ich przywódców postawiono przed sąd wojenny.

Wiktor przypomniał sobie wiersz o szubienicy Rimbauda, który niedawo przetłumaczył. Tak samo, jak w tym wierszu, niebawem w całej Besarabji pierwsze promienie słońca oświetlać będą rzędy drzew, upstrzonych wiselcami. I to była jego wina.

Jego wina? Zastanawiał się. Popchnięto go, czy też nastąpiono mu na nogę. Nie przypominał sobie dokładnie. Pamięć jego w tym punkcie zawodziła. Myśl wciąż powracała do ostatnich sekund przed wypad-

kiem. Ale najbardziej wyrafinowane konstrukcje myślowe załamały się w kulminacyjnym punkcie i nagle tempo wrzynało się w szarżynę zapomnienia.

Dokoła ust jego wytworzyły się wąskie ostre zmarszczki. Wprawdzie nigdy nie myślał i nie marzył o tem, aby mieć władzę i splendor dyktatora. Zbyt dobrze znał kulisy wszelkiej władzy, aby osobiście przywiązywać do niej wagę. Ale podczas ciężkich nocy pracy bez złudzeń oddawał się jednej idei: obwieścić brzmienie nowe go prawa, oswabającego jego ojczyznę. I oto wszystko załamało się z trzaskiem. Okrwawione trupy leżały pod gruzami jego szklanych zamków. Wszystko zniszczył. To stało się dlań piekącym jasnym. Nie mógł on, jak po przegranej bitwie, rzucić przeciwnikowi słowa: „Tym razem wyście zwyciężyli, następnym razem przyjdzie kolej na mnie!”

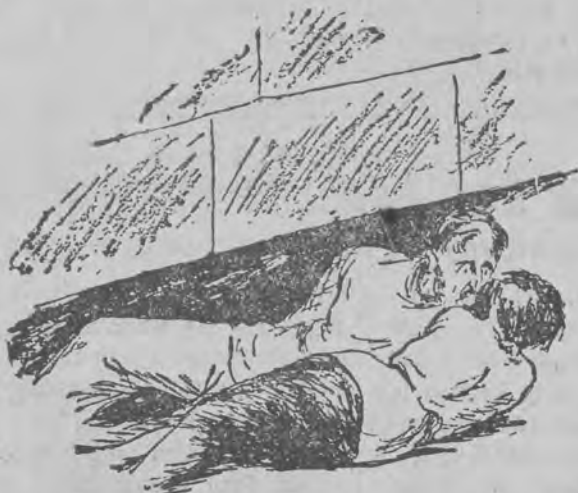
Sytuacja wyglądała nieco inaczej. Zmarnowana została nie chwilowa okazja, ale dziesięć lat pracy. Kontratak wroga z niesłychaną siłą nastąpił po jego nieudanym szturmie.

Strasznie musiało w Besarabji wyglądać. Nawet dzienniki

ze Sztokholmu i z Oslo, które naogół nie znajdowały nigdy miejsca na opisy wypadków w tym południowo-wschodnim zakątku, tym razem przynosiły sprawozdania swych specjalnie wysłanych korespondentów i wstępne artykuły przeciwko terrorystycznym aktom żandarmerji. Codziennie twarze nowych ofiar wyzierały z zachmurzonej głębi, gdzie małe auto z drobnym punktem, noszącym imię Wiktora, pochłaniało serpentyny wybrzeża adriatyckiego.

Spokojne wioski pozostawały przy drodze. Olbrzymie stada baranów na całe kwadransy mykały przejazd. Automaty benzynowe firm amerykańskich stały niby sygnały obecnej kultury przed ukrytymi wśród winnic oberżami, technicznymi zaniedbanym romantyzmem. Czarnogórskie dziewczęta snuły się na drogach ze swymi nieodłącznymi konwiami na głowach. Chłopi pracowali w polu. Pachniało jakoś bardzo pokojowo bydłem i zbożem. Ale gdzieś z tyłu, tysiące kilometrów za horyzontem, wili się pod obcasami niszczących wszystko sierżantów i daremnie jęczyli o łaskę jego rodacy.

W odległości jednego metra przed Wiktorem siedział John,



— Jestem zazdrosny o ciebie...

— Uwaga! Najpewniej dojeżdżamy do Krajowy. Chodź, chodź prędzej.

Odsunęli ostrożnie jedną ze skrzyń i wczołgali się do kryjówki. Zaledwie się ułożyli, gdy otwarto drzwi wagonu. Dwóch celników, jadących do granicy, weszło do środka. Oświetlili latarką wagon i stwierdzili, że połowa przestrzeni wypełniona była skrzyniami, przeznaczonymi do Paryża i Bordeaux. Następnie usadowili się wygodnie na beczkach i zaczęli grać w karty.

Kryjówka Borysa i Heleny była tak ciasna, że ciała ich stykały się. Borys zbliżył swoje usta do ucha Heleny.

— Na Capri istnieją takie groty, jak ten nasz wspólny grób. Leżą w nich obok siebie w ciepłej wodzie zakochane pary.

— Ale my nie jesteśmy zakochaną parą — odpowiedziała Helena, odwracając głowę. — Leż cicho, każde słowo może nas zdradzić.

Rozległ się gwizd. Osie wagonów zgrzytnęły przeciągle. Znowu rozpoczęła się podróż. Skrzynie bez przerwy stukały o siebie. W ciemnym cieple kryjówki jakby omdlenie opanowało Borysa. Gdy odwrócił głowę, usta jego leżały na uchu Heleny. Czuł małe, dziwne kształty na wargach.

— Jestem zazdrosny o ciebie — szepnął.

Broniła się przeciwko uczuciu żądzy, które jej uderzało do głowy. Z najwyższym napięciem woli wywołała w swojej wyobraźni obraz tego człowieka, tej postaci, której nie pragnęła która była jej wstrętne.

— Oszalałeś! Ze względu na Wiktora? On mnie przecież wogóle nie widzi.

— Ale ja widzę ciebie. — Jego usta przygłębły do ust Heleny.

Wywołany obraz rozplynął się w mózgu Heleny. Nie mogła już skojarzyć w całość jego rysów. Borys spostrzegł, że wysiłek Heleny słabnie. Rosła w nim żądza zdobycia tej kobiety. Widział jej cieniutką bluzeczkę, pod którą rysowały się kontury dojrzałych piersi.

— Tak jestem zazdrosny o ciebie. Wiktor cię widzi. Musi cię widzieć. Jest mężczyzną, tak samo, jak ja. Nie możesz się teraz bronić. Nie możesz się nawet obronić przed moimi myślami, które cię opadają z niepokonaną siłą.

Helena wiała się. Czuła, że jej wargi wyschły z podniecenia. Nagle Borys zaczął przesuwając rękę po jej biodrach. Mgła w mózgu Heleny rozplynęła się momentalnie. Ten człowiek tak wstrętne pobudzał jej zmysły, że czar prysnął bezpowrotnie. Sąsiedztwo warg wydawało jej się obrzydliwe.



Wiktor siedział sam w głębi wozu...

uprowadzając swego towarzysza coraz dalej i dalej. Nie słyszał żadnych wezwań, nie odpowiadał na żadne pytania. Nie spuszczał oka z tachometru. — Wykorzystywał najmniejszy spadek terenu, najdrobniejszy skrót na zakręcie. Jechali przez

gęste lasy. Drzewa migały przed nimi z zawrotną szybkością. Ptaki zrywały się z przeraźliwym piskiem i odlatywały, opanowane panicznym strachem.

(d. c. n.)

Nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymują początek powieści bezpłatnie.

Dyrektorowi naszej firmy Panu DAWIDOWI RABINOWICZOWI z powodu bolesnej straty, jaką poniósł przez śmierć Ojca Jego

B. P.

IZAAKA RABINOWICZA

wyraża serdeczne współczucie

Zarząd Widzewskiej Manufaktury, Spółki Akcyjnej w Łodzi.

Smierć właściciela przedsiębiorstwa--

powodem złożenia podania o nadzór firmy

Do wydziału handlowego sądu okręgowego wpłynęło podanie firmy „M. Gurin, spadkobiercy“ handel wyrobami stałowymi, naczyniami kuchennymi i dla domowego użytku, Nowomiejska 15, o odroczenie wyplat. W podaniu przytoczono następujące przyczyny sytuacji przedsiębiorstwa: osłabioną konsumpcję wskutek ogólnego kryzysu, trudności inkasowe, bezrobocie, wysokie dyskonto prywatne oraz śmierć właściciela przedsiębiorstwa w ubiegłym roku. Wreszcie firma ma poważne trudności wobec obłożenia znacznej partii towaru sekwestrem przez urząd celny na skutek wojny celnej z Niemcami.

Bilans, zamykający się sumą 112 tysięcy złotych, wykazuje olbrzymią pozycję towarów — 98 tys.—i bardzo ostrożnie oszacowany portfel protestów, bo na 25 proc. zaledwie, w kwocie 4 tys. złotych.

W passywach najpoważniejszą pozycję stanowią akcepty

w wysokości około 50 tys. złotych, następnie wierzyciele z otwartych rachunków na 35 tys. wreszcie nadwyżka przeszło 25 tys. złotych.

Jak z powyższego wynika, środki płynne przedsiębiorstwa są minimalne, sięgają około 2 tysięcy złotych. Nie wstawiono do bilansu posiadanego przez właściciela firmy placu w Palestynie wartości 18 tys. złotych — i słusznie, gdyż i ta rezerwa nie da się tak łatwo upłynnić.

W planie sanacji wskazano, iż odroczenie wyplat uwolni firmę od konieczności korzystania z drogiego dyskonta prywatnego i umożliwi synom zmarłego M. Gurina całkowite oddanie się pracy handlowo - pionierskiej w kierunku organizacji bezpośredniego zbytu na wsi, która obecnie po żniwach zaczyna kupować; poatem spodziewają się petenci większego ruchu w interesie po powrocie licznych rzesz ludności z letnisk.

Rejestracja mężczyzn rocznika 1911

W dniu wczorajszym rozpoczęła się rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1911, obywateli Rzeczypospolitej, zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Dziś, w środę, dnia 11 września r. b., w drugim dniu rejestracji zgłosić się winni do rejestracji w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie I komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter od H do L, oraz zamieszkali na terenie 7 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od

liter od G do K.

Każdy zgłaszający się winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Oszuści nabierają naiwnych budowniczych

Miejska inspekcja budowlana została zawiadomiona, iż do właścicieli posesji, na których dokonywane są roboty budowlane, zgłasza się jakiś osobnik i przedstawia się jako pracownik inspekcji budowlanej, domaga się okazania mu planów oraz dokumentów, dotyczących budowy. Przy tej okazji osob-

nik ów czyni próby wymuszeń.

W związku z powyższem inspekcja budowlana stwierdza, iż wszyscy pracownicy inspekcji, pełniący służbę zewnętrzną, posiadają imienne upoważnienia, podpisane przez prezydenta miasta i upoważnieniami temi powinni się na żądanie wylegitymować.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi i nieodżałowany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek

B. P.

BENJAMIN RABINOWICZ

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piramowicza 2 nastąpi dziś, w środę, dnia 11 września r. b. o godz. 1 po południu, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Panu Dyrektorowi Dawidowi Rabinowiczowi z powodu śmierci

B. P.

OJCA JEHO

składa wyrazy szczerego współczucia

PERSONEL

Widzewskiej Manufaktury, Spółki Akcyjnej w Łodzi.

Z powodu zgonu

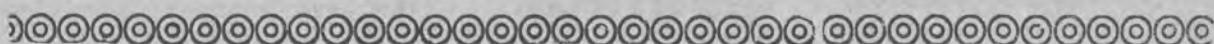
B. P.

IZAAKA RABINOWICZA

wyraża swoje najgłębsze współczucie p. Dyrektorowi DAWIDOWI RABINOWICZOWI oraz RODZINIE

I. A. M. SZTERN

Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej i Rzeźniczej?



Pożar w składzie sp. akc. R. Lipszyc

W składzie towarów Sp. Akc. R. Lipszyc przy ul. Piramowicza 1 wybuchł pożar. Zawezwany II oddział straży ogniowej pożar ugasił.

Jak ustalono spaliło się kilka sztuk towaru oraz część urządzenia wewnętrznego. Straty dość znaczne.

Przyczyną pożaru jak zdołano ustalić było krótkie spieście.

Pogrzeb ś. p. mjr. Idzikowskiego na ekranie kina „Capitol“

Po raz pierwszy jesteśmy świadkami epilogu tragicznego lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali. W ramach wielkiego programu („Rapsodia Węgierska“) wyświetla kinoteatr „Capitol“ zakończenie wielkiego dramatu lotniczego, jaki rozegrał się na wyspie Graciosa. Szczęśliwy bohater przestworzy odbywając w tym filmie swoją ostatnią podróż z wyspy azorskiej do mogiły, która będzie wiecznym pomnikiem heroicznej ambicji naszego młodego lotnictwa.

SPROSTOWANIE

W niedzielnym ogłoszeniu zakładu krawieckiego I. Rogoziński za kradzież w zdaniu „powróciłem z Wiednia z najnowszymi wiosennozimowymi żurnalami“ winno być: „z najnowszymi jesiennozimowymi żurnalami“.

Zuchwały napad bandycki w śródmieściu Złoczyńca po ogłuszeniu inkasenta Banku Kupiecko-Kredytowego zrabował teczkę z większą sumą pieniędzy

Wczoraj w godzinach porannych miał miejsce przy ulicy Zachodniej obok domu nr. 54 napad bandycki na inkasenta Banku Kupiecko-Kredytowego, 19-letniego Ieka Izraela Sonabenda.

W chwili, kiedy inkasent, trzymając teczkę z pieniędzmi znajdował się obok bramy nr. 54, został z tyłu napadnięty przez jakiegoś osobnika, który jedną ręką

wyrwał mu teczkę z pod pachy, a drugą uzbrojoną w kamień zadał mu potężny cios w głowę.

Inkasent, zalewając się krwią, runął na ziemię, lecz po chwili zerwał się i widząc opryszkę wbiegającego ze zrabowaną teczką do bramy domu nr. 54 przy ul. Zachodniej wszczął alarm i rzucił się w pościg za złoczyńcą.

W międzyczasie opryszek, wyprzedzwszy znacznie pogoń zdążył się wdrapać na płot, od dzielający dom ten od posesji nr. 23 przy ulicy Piotrkowskiej i zeskoczył na drugą stronę.

wpadając jednak prosto w ramiona dozorce tegoż domu.

Ten widząc skaczącego i domyślając się, że człowiek ten u-

cieka przed kimś, zatrzymał go.

Między dozorcą a opryskiem wywiązała się walka.

W tym czasie nadbiegł okrwawiony Sonabend w towarzystwie kilku zaalarmowanych krzykiem przechodniów.

Opryszka ujęto i oddano w ręce policji.

Doprowadzono go do V komisariatu, gdzie zdołano ustalić, że nazywa się Czesław Palczewski, jest synem znanego notorycznego złodzieja, zamieszkałego przy ulicy Sikawskiej nr. 1.

Jak ustaliło wszczęte śledztwo, Sonabend, który pracuje

w danym banku od chwili jego powstania, w dniu wczorajszym

miał zainkasować w Banku Polskim 4 czeki po 20.000 zł.

Ponieważ nie chciał on nosić tak wielkiej sumy przy sobie, dwa czeki zostawił w biurze, zaś z pozostałych dwóch jeden podniósł, drugi zaś miał w teczce.

Jak wynika z zeznań posterunkowego, mającego dyżur przed bankiem, Palczewski w godzinach porannych kręcił się koło gmachu Banku Polskiego, a następnie wszedł do wnętrza. Po pewnym czasie wyszedł i udał się w kierunku ul. 6 Sierpnia.

Najprawdopodobniej poszedł on za Sonabendem, którego zauważył w chwili, kiedy ten odbierał pieniądze.

Korzystając z zupełnie pustej ulicy dokonał on na niego napadu.

Palczewskiego przewieziono do urzędu śledczego i osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Pierwszej pomocy udzieliło rannemu Sonabendowi pogotowie ratunkowe, które przewiozło go następnie do domu.

Teczka ze skradzionymi pieniędzmi została odebrana rabusiovi

i oddana prawemu właścicielowi.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Trener bokserski przyjeżdża do Łodzi

Jak się dowiadujemy, zarząd P. Z. B. postanowił wysłać do Łodzi trenera, który przeprowadzi na miejscu treningi z najlepszymi bokserami zrzeszonymi w klubach, należących do związku. Tak więc udział w treningach wezmą zawodnicy: Sokoła, Bar Kochby, Unionu, Zjednoczonych, Poznańskiego i pabjaniezanie, dla których będą prawdopodobnie urządzone specjalne treningi w Pabjanicach.

Przyjazd trenera, którego nazwisko jest man dotychczas nie znane, nastąpi w przyszłym tygodniu, a pobyt jego w Łodzi potrwa jeden miesiąc.

Łódzcy policjanci zwyciężyli w marszu na 35 klm.

Ubiegłej niedzieli zakończone zostały ogólnopolskie zawody policyjne, przy czym drużyna policji łódzkiej odniosła zwycięstwo w marszu na 35 km. w czasie 3:20:15 przed Lwowem 3:20:20 i Śląskiem 3:27:20. W zawodach bokserskich w wadze półciężkiej Rogaj (Lwów) pobili Branickiego (Łódź). Ogółem startowało około 400 zawodników policyjnych.

Finalowe rozgrywki o wejście do klasy A

W końcu miesiąca września rozpoczyna się w Łodzi finałowe rozgrywki o wejście do klasy A. Jak wiadomo w okręgu łódzkim mistrzostwo zdobyła bezapelacyjnie drużyna Biegu, natomiast w grupie prowincjonalnej Proсна kaliska. Między temi drużynami rozegra się ostateczna walka o wejście do klasy A na miejsce spadających drużyn Sokoła zgierskiego i PTC. z Pabjanicami.

R. T. S. Widzew nie próżnuje

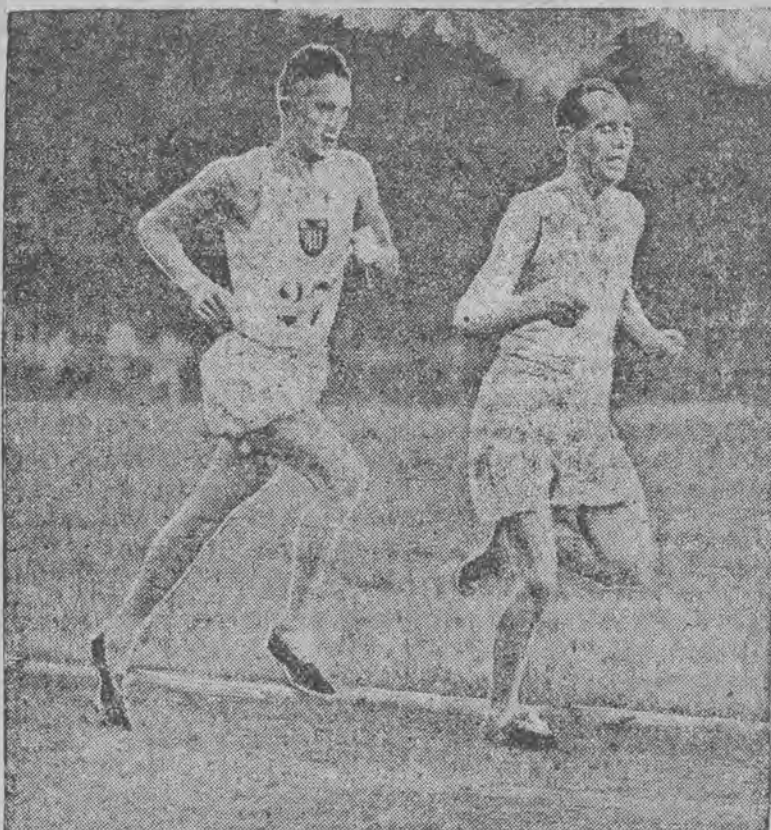
Robotn. Tow. Sportowe Widzew rozegra natychmiast po zakończeniu spotkań o mistrzostwo kilka meczy towarzyskich między innymi w Częstochowie i z Legią w Krakowie.

Kto broni barw Ł. T. S. G. w walce o przejście do ligi

Jak już donosiliśmy rozegra w nadchodzącą niedzielę drużyna LTSG. swój pierwszy mecz o wejście do ligi z Polonią bydgoską, którą w ub. roku pokonała w Łodzi 8:0, a w Bydgoszczy wyszła na remis 0:0. Jak nas informuje kierownictwo sekcji piłki nożnej LTSG. następujący gracze bronią się w rachubę przy układaniu drużyny w rozgrywkach o wejście do

ligi: Falkowski i Hage (bramkarze), Milde, Wypych, Wildner, Mikołajczyk (obrońcy), Pogodziński, Hyle, Wolfangel, Wütsche (pomocnicy), Franeman I i II, Herbstreich, Królik, Berkman (atak). Powyżsi gracze bronić będą barw LTSG. Ogółem jednak LTSG. zgłosiło do PZPN. do rozgrywek międzyokręgowych 25 zawodników.

Pietkiewicz i Nurmi



Moment z biegu 3 klm. na czele biegnie Nurmi, w tyle Pietkiewicz, który na finiszu pięknie wysunął się i jako zwycięzca przybiegł do mety, powitany z ogromnym entuzjazmem przez 7000 widzów.

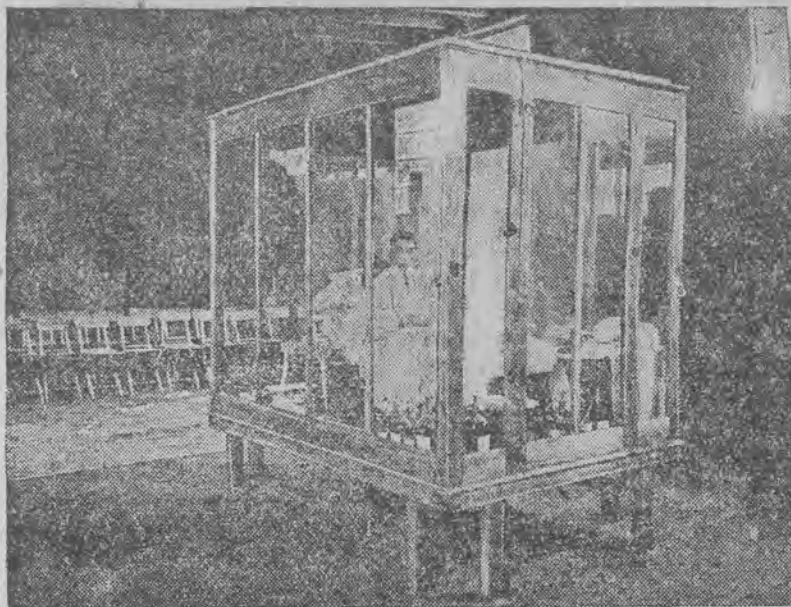
Rozgrywki w koszykówkę

Jak się dowiadujemy po zakończeniu rozgrywek w piłkę koszykową o mistrzostwo Polski wznowione zostaną spotkania o puchar, przerwane jak wiadomo wskutek spotkań o mistrzostwo okręgowe. Nowe drużyny koszykówki, powstałe przed niedawnym czasem nie zostaną dopuszczone do gier o puchar.

„Naprzód“ mistrzem G. Śląska

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Bielsku ostateczne spotkanie o mistrzostwo klasy A. przy czym drużyna Naprzodu osiągnęła wynik 0:0 z BBSV. i tem samym zdobywając największą ilość punktów uzyskała tytuł mistrza Śląska. Drużyna Naprzodu jest poważnym kandydatem na promocję do ligi

26 dni bez pożywienia



Łódzianin w szklanej skrzyni.

Niezwykłą atrakcją „Wesołego miasteczka“ w Poznaniu jest głodomór, który od 26 dni zamknięty jest w oszklonej szafie i przez ten czas pozostaje bez pożywienia. Tłumy gości oglądają codziennie człowieka, który jest pewnego rodzaju fenomenem. Pan Kriese, łódzianin z pochodzenia, nabył tej sztuki w Tybecie, gdzie kiedyś przebywał. Jedynym pokarmem p. K. jest woda sodowa, której dotąd wypił 35 litrów. Ponadto pali papierosy i to da 20 sztuk dziennie.

Na zapytanie, jak się czuje, odpowiedział głodomór, że doskonale. I to doskonale w takim stopniu, że po 40 dniach, które były celem jego głodówki, będzie głodował dalej, aby pobić

rekord światowy pewnego włocho, wynoszący 44 dni. P. Kriese ma zamiar wytrzymać 50 dni. Stracił dotąd 9 klg. Temperaturę ma dobrą — 36,4 C. Najgorzej czuł się 6-go dnia głodówki, kiedy głód dawał mu się porządnie we znaki, szarpiając wnętrzności.

Głodomorem opiekuje się lekarz p. dr. Brzozowski, który codziennie go odwiedza, i bada stan jego zdrowia. P. Kriese pisuje się przed publicznością sztuczkami fakirskimi i jest bardzo zaradny. W pewnej chwili zabrakło mu zapalek, więc raźni sobie momentalnie, drze kołnierzyki na płótno, które rozżarza przy pomocy sprytnej kombinacji krzemienia i guzika stalowego.

P. K. po ukończeniu głodówki która jest ostatnią w jego życiu, osiedli się na stałe w Poznaniu. Ponadto w najbliższym czasie się podda się eksperymentowi zakopania żywcem w ziemię na przeciąg 48 godzin.

Zwiedzaicie
P. W. K.

Róża Heymanówna

Absolwentka Konserwatorium Prof. Cortot w Paryżu
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Al. Kościuszki 26, prawa ofic.
II p. — Przyjmuje 3—5 po pol.

LEKARZ-DENTYSTA R. KACENELSONOWA

powróciła
Nowo-Cegielniana 12
Telef. 64-19.

Dr. med. J. Szmerłowski

AKUSZER GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
17 Piotrkowska 17, tel. 7-13
przyjmuje od 5—7.

DR. M. Dawidowicz

powrócił
CEGIELNIANA 10.
Lecznica „Vita” Piotrkowska 45
g. 1—2 i 5—6.

Dr. med. Z. Datyner

urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
powrócił
Piramowicza Nr. 2 Telef. 48-95.
Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8

Dr. E. Sonnenberg

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Zielona 8-a. Przyjmuje od 12^{1/2}—1^{1/2}
i od 4—6.

Lek. dent. M. Perlmutterowa

CEGIELNIANA 15, TEL. 29-39
przyjmuje od 10—1
od 3^{1/2}—8-jej wiecz.

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. Med. S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
leczenia lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
Panie od 5—6.

LEKARZ-DENTYSTA P. Żytnicka-Kahanowa

Konstantynowska 9, Tel. 33-53
powróciła.

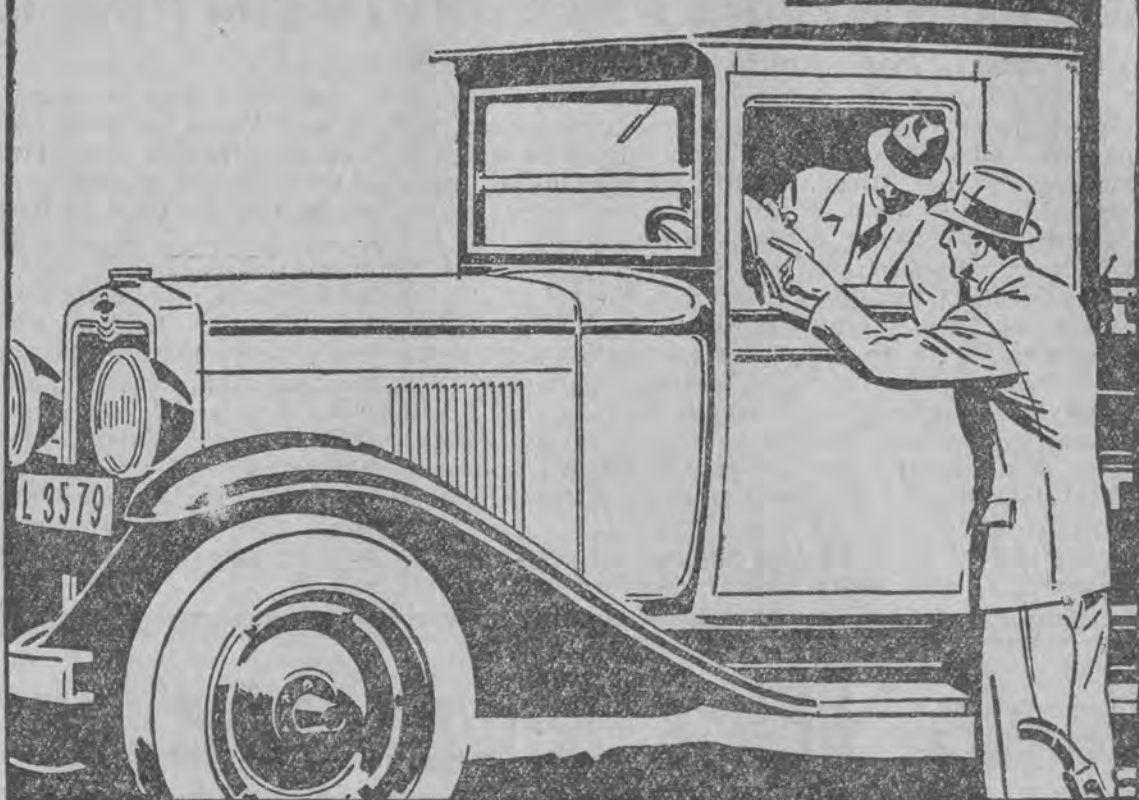
LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ

wznowiła
HELENA KON
Sienkiewicza 20,
tel. 50-46. od godz. 2—4.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser

Wydział Inżynierski i
mistrzowski dla budowy
maszyn i samochodów, dla techniki prądów
silnych i słabych. Wyższy osobny wy-
dział dla budowy maszyn rolniczych i
lotnictwa.

Samochód ciężarowy — maszyną do robienia pieniędzy



Dochód każdego przedsiębiorstwa zależy w znacznym stopniu od sprawności i niskich kosztów transportu. Punktualna dostawa bez względu na odległość, szerzy rynek zbytu zjednywują i powiększają liczbę odbiorców, decydując o powodzeniu przedsiębiorstwa. Dlatego też samochód ciężarowy Chevrolet jest pierwszorzędym czynnikiem w każdej racjonalnie prowadzonej instytucji handlowej, przemysłowej, lub też w gospodarstwie rolnem.

Nabycie ciężarówki Chevrolet ułatwiają dogodne warunki płatności według planu G. M. A. C. Wyrób General Motors. Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ciężarówka i półciężarówka CHEVROLET

General Motors w Polsce, Warszawa

UWADZE SZAN. PAŃ!
Nowootworzony skład futer i konfekcji damskiej p. f.
Rapuch i Micenmacher
Łódź, Piotrkowska 24. Tel. 77-69.
poleca Szan. Klienteli najnowsze modele: płaszcze i futra damskie i męskie oraz wielki wybór nowości sezonowych w skórkach i blamach. UWAGA: Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że **przyjmujemy**
pracę zarobkową
(LOHN)
na **cotton i korona** maszynach.
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy **S. Librowski**, Pomorska 60, tel. 28-89.
Adwokat Wojciech Missala.

M. Majerczykowa
właścicielka Pracowni Sukien
powróciła.
Poleca Szan. Klienteli najnowsze modele na sezon jesienny.
UWAGA: Pracownia przeniesiona została z Gdańskiej 61,
na ul. Gdańską 42, front, II p.

Wychowawczyni-freblanka
do dwójga dzieci poszukiwana.
Zgłoszenia osobście od 2—3. Południowa 20 m. 36.

SAMOTNA KOBIETA
w średnim wieku, z dobrimi świadectwami, która gotuje i ogólne gospodarstwo rozumie, może się zgłosić.
ZIELONA nr. 27.

Zatw. przez M-stwo W. R. i O. P.
Szkoła gimnast. i tańca artyst.
Ireny Prusickiej.
Początek lekcji dnia 16 września. Zapisy w sekr. Piotrkowska 57 codz. od 4—6 pp. Klasy dla pań i dzieci.

WIZO
KOMPLET FREBLOWSKI W JEZYKU HEBRAJSKIM dla dzieci od 3—6 lat.
Zgłoszenia przyjmuje p. Weidenfeld, Zakątna 40, II p., front.

Nauczyciel ŁACINY
z pełnymi kwalifikacjami ma wolne godziny. —
Oferty sub. „Rutynowany” do administracji „Głosu Porannego” 599—2

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Do Reklam Gazetowych
Cennikow, Prospektow
Zdjęcia fotograficzne dla celow reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonuje.
Tel. 1.11-72

Do akt. Nr. 2094 | 29 r.
Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchoomości, należących do
Eljasza Rozenblatta i składających się z maszyn i motoru elektrycznego oszacowanych na sumę Zł. 4900.—
Łódź, dn. 10.9.29
Komornik
L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1920 | 29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 września 1929 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchoomości należących do
Jana Koffmana składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 983 zł.
Łódź, 3.9.29 r.
Komornik
L. Naborowski

Do akt. Nr. 2390-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchoomości, należących do
Tobiasza Rozenblatta i składających się z mebli, towaru, firanek i garniturów oszacowanych na sumę Zł. 4610.—
Łódź, dn. 10.9.29
Komornik
L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2407 | 1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 1 października 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchoomości, należących do
Michała Juspe i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 655—
Łódź, d. 10.9.29 r
Komornik:
L. Wąsowski

ZAKOPANE
PENSJONAT „STOCHÓWKA”
ul. Kasprusie 38
Jadwigi Kurlandówny
poleca pokoje słoneczne Wszelkie wygody. Kuchnia pierwszorzędna. Na wczesniej ceny niższe. Zgłoszenia listowne lub w Łodzi tel. 47-58 4468-3

BEZINTERESOWNIE!
Czytelnikom „Głosu Porannego”.
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności, i przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyc. — Przyjścia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór. 820—2

TU 60-34
„POMOCIE ELKARYCZNE”
DOJURY PRZEMIA DOBE
POMOC NAWYCHNASTOWA

PRZEWROT W ROSJI?

Sprzysiężenie militarystów pod przywództwem ministra wojny hr. Pahlena

Wstrząsające wypadki w Rosji! Byli dostojnicy państwa i militaryści, zebrali się pod przywództwem byłego ministra wojny hrabiego Pahlena, celem obalenia dotychczasowego rządu

Moskwa 8.

Według ostatnich wiadomości, hrabia Pahlen był ministrem wojny i zaufanym Caram. Już wówczas miał Pahlen wielką ilość zwolenników, którzy byli mu ślepo oddani, gdyż chodziło im o obalenie władzy.

Kobieta jako narzędzie rewolucjonistów

Dowiadujemy się, że narzędziem rewolucjonistów była kobieta. Ona to potrafiła zdobyć zaufanie panującego. Była to również arystokratka z epoki caratu, a mianowicie hrabina Osterman.

Księżę carem?

Dalsze, nieświdrowane dotychczas pogłoski donoszą o zamiarach Pahlena, aby mianować carem księcia z poprzedniej dynastji. Księżę ten, waha się jakoby do tej chwili z przyjęciem korony carskiej.

Komitet militarystów i byłych ministrów zaofiarował zupełnie oficjalnie koronę carewiczowi Aleksandrowi.

Dowody sympatii w kołach ludowych

Rozruchy przenikły jakoby już także do sfer ludowych. Na wieść o zamierzonym powołaniu na tron carewicza Aleksandra, lud począł się tłumnie gromadzić na ulicach, przyczem okazywano żywą sympatię dla przyszłego władcy.

Brak telefonicznego połączenia z Moskwą

Ponieważ w sprawie spisku Pahlena nie można otrzymać z Moskwą połączenia telefonicznego, przeto wszelkie powyższe

pogłoski oparte są dotychczas na domysłach.

Pahlen i hrabina Osterman

Dowiadujemy się obecnie szczegółów o tych osobistościach, które w pierwszym rzędzie są zamieszane do spisku i objęły nad nim kierownictwo.

Mąż hrabiny Osterman, zginął w swoim czasie, rzekomo z winy hrabiego Pahlena. Mówią, że hrabina, była poprzednio jeszcze intymną przyjaciółką hrabiego Pahlena. Po śmierci męża, hrabina utrzymywała zupełnie już oficjalnie stosunki z hrabią Pahlenem.

Miłość hrabiny ułatwiła Pahlenowi użycie swej przyjaciółki, jako narzędzia dla celów politycznych. Hrabina zdradziła wprawdzie ostateczne plany Pahlena, co jednakże nie mogło już wpłynąć jako przeszkoda na powodzenie spisku.

Możnowładca zamordowany

Pierwszą ofiarą rewolucjonistów stał się ów możnowładca,

który darzył swem zaufaniem hrabiego Pahlena. W decydującej chwili zbliżyła się do satrapy, również na zlecenie Pahlena, hrabina Ostermann.

Natychmiast po zamordowaniu cara, zgłosiła się pod przywództwem Pahlena delegacja dostojników i oficerów do carewicza Aleksandra i ofiarowała mu objęcie rządów nad Rosją. Carewicz zgodził się ostatecznie na przyjęcie tej propozycji.

Kim był zamordowany władca?

Badania „przewrotu w Rosji“ dały nieoczekiwane wyniki. Władcą zdradzon, przez Pahlena i zamordowanym z jego polecenia — był napoty szalony Car Paweł I, syn Katarzyny Wielkiej, który panował w Rosji aż do roku 1801.

Tragiczne wypadki miały więc miejsce 128 lat temu.

Faktem jest, że hrabia Pahlen był przyjacielem cara, potem zaś głową spisku i że to on

właśnie polecił zamordować władcę i ogłosić carem jego syna, Aleksandra.

Hrabina Osterman była w rzeczywistości kochanką Pahlena i wiedziała o planowanym przewrocie.

Połączenie telefoniczne z Moskwą

funkcjonuje doskonale i bez przeszkód. W sprawie Pahlena i cara Pawła, połączenie to było niemożliwym, ponieważ w r. 1801 nie było jeszcze telefonu.

Emil Jannings — główną osobą przewrotu

Teraz dopiero pogłoski o przewrocie w Rosji stają się jasne i zrozumiałe. Wieści te przyszły mianowicie z Hollywoodu przez New York do Europy i dotyczą wypadków, w których najznakomitszy aktor filmowy Emil Jannings gra główną rolę i których przebieg ma miejsce w Rosji.

Przewrót zrealizowany przez Ernesta Lubitscha

Otrzymujemy jednocześnie wiadomość, że zamach na życie cara Pawła I. został wprowadzony w czyn przez Ernesta Lubitscha. Zamach ten nosi tytuł „Intrygant“ i jest filmem wytwórni Paramount.

Sztuka Alfreda Neumanna, według której film powstał, została napisana w naszych czasach, wobec czego „Przewrót w Rosji“ może być uważany za aktualny, tembardziej, że historia spisku Pahlena i jego zwolenników przeciwko carowi Pawłowi I. jest

Ze względu na wysoką wartość artystyczną i nastojową tego niezwykłego filmu przejmie prosimy P. T. publiczność przybywanie na początki seansów. Pasce-parady i bilety ulgowe nieważne

Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu pod dyr. p. R. KANTORA. Początek seansów: 4, 5.30, 7.20, 8.45, 10.20.



produkcją ERNESTA LUBITSCHA. :: :: Film wytwórni PARAMOUNT p. t.:

„INTRYGANT”

(PATRJOA)

wybrany został przez ruchliwą Dyрекcję GRAND-KINA na inaugurację sezonu

Rolę cara Pawła gra

EMIL JANNINGS

Jest to najbardziej mistrzowska kreacja genialnego artysty

Lewis STONE Neil HAMILTON Florence VIDOR Vera VORONINA

jest hrabią Pahlenem

w roli następcy tronu, Aleksandra

jako hrabina Osterman

kochanka cara Pawła I.

Najpotężniejszy, najlepszy, najbardziej wstrząsający film JANNINGSA wyświetlany będzie od dziś w

GRAND-KINIE.